

Sygn. akt II K 976/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015r.

Sąd Rejonowy w Zawierciu II Wydział Karny

W składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Cisowski

Protokolant: Sylwia Kopa - Dobosz

w obecności oskarżycielki prywatnej A. S.

po rozpoznaniu dnia 12.06.2014r., 04.08.2014r., 29.09.2014r., 27.11.2014r., 23.01.2015r., 16.02.2015r., 30.03.2015r., 28.05.2015r.,

sprawy **Z. L.**

urodzonego w dniu (...) w Z.

syna L. i J. zd. M.

oskarżonego o to, że: w dniu 23 września 2012r., w miejscowości W. na ul. (...), przed posesją numer (...) znieważył A. S. słowem „szmato” w wypowiedzi „z kim ty się A., szmato zadajesz, z kim”,

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.,

1) na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt.6 k.p.k. umarza postępowanie karne wobec oskarżonego Z. L. z uwagi na przedawnienie karalności czynu,

2) na podstawie art. 618 § 1 pkt.11 k.p.k. w zw. z § 14 ust.2 pkt.1 i 3, § 16, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. kwotę 1.166,04 zł. (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt sześć złotych i cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu,

3) na podstawie art. 632 pkt.1 k.p.k. kosztami postępowania obciąża oskarżycielkę prywatną A. S. uznając je za uiszczone w formie zryczałtowanej.

Za zgodność z oryginałem

Starszy Sekretarz Sądowy

Sylwia Kopa-Dobosz

Sygn. akt IIK 976/13

UZASADNIENIE

Z. L. prywatnym aktem oskarżenia wniesionym do Sądu Rejonowego w Zawierciu w dniu 12.09.2012r. został oskarżony przez A. S. o to, że w dniu 23 września 2012r., w miejscowości W. na ul. (...), przed posesją numer (...) znieważył A. S. słowem „szmato” w wypowiedzi „z kim ty się A., szmato zadajesz, z kim”, tj. o czyn z art. 216 § 1 kk.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony Z. L. i oskarżycielka prywatna A. S. mieszkają w W. na ul. (...) na sąsiadujących ze sobą nieruchomościach. Są oni ze sobą skonfliktowani, przy czym każde z nich odmiennie wskazuje datę rozpoczęcia konfliktu oraz jego podłoże, bowiem według oskarżonego konflikt istnieje od kilku pokoleń i związany jest z chęcią „ograniczenia jego dobrze prosperującej” działalności gospodarczej, stanowiącej jego jedyne źródło utrzymania, a oskarżycielka prywatna rozpoczęcie konfliktu datuje na 2010r. i wiąże z zakończeniem przez nią romansu z oskarżonym. Przejawem tego konfliktu było dokonywanie w organach ścigania zarówno przez oskarżonego jak i oskarżycielkę prywatną szeregu zgłoszeń o nieprawidłowych - w ocenie zgłaszającego - zachowaniach drugiej strony, jak i zajścia, podczas których obie strony wdawały się w utarczki słowne i demonstrowały negatywne nastawienie wobec siebie.

Do jednego z takich zdarzeń doszło w nieustalonym dniu przed 12 września 2012r. kiedy to A. S. oraz K. Z. (1) wyjeżdżali swoimi samochodami z posesji oskarżycielki prywatnej z zamiarem udania się w kierunku Cementowni. Oskarżycielka prywatna widząc wówczas, że oskarżony stoi przed swoją posesją i mając na uwadze wcześniejsze ich kontakty, włączyła kamerę umieszczoną w breloku, zakupioną w lipcu 2012r., aby zarejestrować przebieg ich ewentualnego spotkania. W momencie gdy A. S. przejeżdżała obok posesji oskarżonego, ten stojąc na wjeździe na nią krzyknął, aby wyprowadziła gacha – K. Z. (1) –

„na solo”. A. S. słysząc te słowa zatrzymała kierowany przez siebie pojazd a następnie cofnęła, zatrzymując się w niedalekiej odległości od oskarżonego. W tym czasie jadący przed nią K. Z. (1) zawrócił i zatrzymał samochód bezpośrednio przed posesją oskarżonego. Wówczas doszło do krótkiej wymiany zdań pomiędzy oskarżonym a K. Z. (1), po której ten ostatni odjechał a oskarżony kierując się ku swojej posesji wypowiedział słowa „Z kim ty się A. szmato zadajesz, z kim”

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody z :

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego Z. L. z k. 117v-118,
- częściowo zeznania świadka A. S. z k.119-121, 137v-139, 166v-167 oraz z akt 2 Ds. 1096/12 z k. 25, 33v-34, 51-52v,
- częściowo zeznania świadka K. Z. (1) z k. 13v-132 oraz z akt 2 Ds. 1096/12 z k. 2-3, 7 -8,
- scenopis nagrania z k. 6-13,
- scenopis z nagrania z k. 10-17, 36-43 akt 2 Ds 1096/12,
- protokół oględzin płyty CD z k. 22-24 akt 2 Ds 1096/12,
- raport z bazy danych z k. 45-48 akt 2 Ds 1096/12,
- nagranie z płyty CD z k. 148,
- paragon imienny z k. 165,
- informacji z k. 180.

Oskarżony Z. L. ma 54 lata, jest żonaty. Prowadzi prywatną działalność gospodarczą, z której osiąga dochodów około 15.000-20.000 złotych miesięcznie. Nie był dotychczas karany. Leczył się odwykowo, natomiast nie leczył się psychiatrycznie, ani neurologicznie. W toku postępowania sądowego był badany przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy nie stwierdzili u niego upośledzenia umysłowego ani objawów choroby psychicznej. W ocenie

biegłych w czasie zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu miał on zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego z k. 117v, dane o karalności z k. 41, opinia sądowo-psychiatryczna z k. 90-92, wywiad kuratorski z k. 30-31, dokumentacja medyczna z k. 48-71)

Oskarżony Z. L. podczas rozprawy w dniu 12.06.2014r.(k. 117v-118v) początkowo nie potrafił wskazać czy przyznaje się do zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu podając, że oskarżycielka prywatna i jej ojciec wielokrotnie wszczynali sytuacje konfliktowe, podczas których kierowali oni słowa wulgarne i mogło się zdarzyć, że i on odpowiedział im wulgarnie. Nie potrafił jednoznacznie wskazać, czy w dniu 23.09.2012r. wobec oskarżycielki prywatnej słowa określenia „szmato”, podnosząc, że jeśli z jego ust padły takie słowa, to przeprasza za nie A. S.. Wskazał, że nie kojarzy dnia 23.09.2012r. i wykluczył, by takie zdarzenie jak opisane w akcie oskarżenia miało miejsce w tym dniu, bowiem nie pamięta aby we wrześniu 2012r. doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy nim a oskarżycielką prywatną. Nakreślił przy tym tło konfliktu panującego pomiędzy nim a rodziną oskarżycielki prywatnej.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Przy ocenie wyjaśnień oskarżonego Z. L. oraz zeznań oskarżycielki prywatnej A. S. oraz K. Z. (1), Sąd miał na uwadze panujące między nimi relacje, które uzasadniały zachowanie dużej dozy ostrożności i konieczność poszukiwania dowodów bezstronnych, pozwalających na weryfikację składanych przez nich w toku postępowania oświadczeń.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego, częściowo na zeznaniach świadków A. S. oraz K. Z. (1) oraz zapisie z nagrania kamery posiadanej przez oskarżycielkę prywatną. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów, albowiem ich wiarygodność nie budziła żadnych zastrzeżeń stron, jak również ich rzetelność nie budziła żadnych wątpliwości Sądu.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego, Sąd uznał je za wiarygodne jedynie w takim zakresie, w jakim są one spójne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Zauważa Sąd, że oskarżony składając wyjaśnienia, nie zaprzeczył kategorycznie, iż do zdarzenia w którym skierował pod jej adresem określenie „szmata” mogło dojść, celem zatem jednoznacznego ustalenia czy do zdarzenia doszło oraz ustalenia jego przebiegu, Sąd odtworzył nagranie wykonane kamerą – breloczkiem przez oskarżycielkę prywatną.

W ocenie Sądu po zapoznaniu się z treścią tego nagrania stwierdzić należy, że potwierdza ona przedstawioną przez A. S. wersję, iż faktycznie zdarzenie o przebiegu przez nią przedstawionym miało miejsce i oskarżony wypowiedział wówczas pod jej adresem słowa „Z kim ty się A. szmato zadajesz, z kim”. Tym samym Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. S. i K. Z. (1) w zakresie ich twierdzeń dotyczących obecności w miejscu zdarzenia, przebiegu spotkania z oskarżonym oraz faktu wypowiedzenia słowa przez niego słowa „szmato” pod adresem oskarżycielki prywatnej. O ile jednak nagranie to bez wątpienia przedstawia przebieg zajścia zgodny z opisem podanym przez w/w świadków, to nie ma już takiej pewności jak idzie o datę tego zajścia. Na nagraniu dostarczonym przez oskarżycielkę prywatną widnieje bowiem zapis

„09 -03- 2012r.”co stoi w sprzeczności z zeznaniami oskarżycielki prywatnej oraz K. Z. (1), którzy twierdzą, że zdarzenie miało miejsce w dniu 23.09.2012r..

Z zeznań A. S. wynika, że kamerę w breloczku zakupiła w lipcu 2012r, co znajduje potwierdzenie w paragonie imiennym wstawionym przez (...)sprzedawcę w/w urzędnika, tak więc należy wykluczyć, że nagranie zostało sporządzone w dniu 9 marca 2012r., co sugeruje zapis na nagraniu. Oskarżycielka prywatna podnosiła, że przed 23.09.2012r. korzystała z kamery, przy czym raz podając, że zapoznawała się z instrukcją obsługi (k. 121) jednakże nie potrafiła zmienić ustawień zapisu daty i godziny uwidocznionych na nagraniu, innym zaś razem wskazała, że nie zwracała uwagi na datę i godzinę uwidocznioną na nagraniu, o możliwości zmiany ustawień dowiedziała się pocztą pantoflową (k. 166v) i zmiany takie wprowadziła dopiero 29.09.2012r. podczas zabawy brelokiem (k. 138v). Sąd podjął próbę ustalenia rzeczywistej daty zdarzenia i zobowiązał oskarżycielkę do przedstawienia urządzenia, którym zarejestrowała zdarzenie, by móc przekazać je biegłym, jednakże próba ta okazała się bezskuteczna bowiem oskarżycielka oświadczyła, iż nie dysponuje tym urządzeniem, jak i kartą pamięci, na której zapisane było nagranie,

która została ona zniszczona przez jej matkę. Za zupełnie nieprzekonujące Sąd uznaje twierdzenie oskarżycielki, iż nie zatrzymała karty ponieważ nie wiedziała, że będzie potrzebna. Oskarżycielka prywatna zakupiła kamerę by móc rejestrować negatywne w jej ocenie zachowania oskarżonego, a nagranie miało stanowić dowód dla organów ścigania, trudno więc uznać, że pozbywałaby się urządzenia jak i karty pamięci, które z pewnością znalazłyby się w kręgu zainteresowania organów ścigania bowiem na ich podstawie można by wykluczyć ewentualne manipulacje nagraniem. A. S. podała nadto, że urządzenie po dniu 29.11.2012r. uległo awarii i reklamowała je u sprzedawcy, po czym otrzymała nowe, natomiast starego jej nie zwrócono. Twierdzenie oskarżycielki pozostaje jednak w sprzeczności z oświadczeniem sprzedawcy, który w piśmie z dnia 15.04.2015r.

(k. 180) wskazał, że A. S. nie reklamowała nabytej w jego firmie w dniu 6.07.2012r. m. kamery breloczek 808. Powyższe prowadzi do wniosku, że oskarżycielka prywatna nadal pozostaje w posiadaniu oryginalnego urządzenia za pomocą którego zarejestrowane zdarzenie, a podając, że uległo ono awarii i reklamowała go, chciała uniemożliwić poddanie go badaniom, które pozwoliłyby na ustalenie faktycznej daty zdarzenia zarejestrowanego na nagraniu. Zważyć również należy, że o kierowaniu pod jej adresem w dniu 23.09.2012r. słów znieważających nie informowała K. Z. (1), z którym rozmawiała bezpośrednio po zdarzeniu, jak również K. Z. (1) składając zawiadomienie w dniu 29.09.2012r. nie podnosił, by w dniu 23.09.2012r. oskarżony kierował pod jego adresem groźby jak i by kierował pod adresem oskarżycielki prywatnej słowa, które ją znieważały, a o incydencie z dnia 23.09.2012r. dotyczącym jedynie gróźb pod jego adresem wspominał w dniu 26.10.2012r.. Brak w protokole z dnia 29.09.2012r. zapisów o zdarzeniu z dnia 23.09.2013r. świadek tłumaczył odmową przyjęcia przez przesłuchującego go funkcjonariusza Policji zawiadomienia w tym przedmiocie i wpisania jego zeznań odnośnie zdarzenia z dnia 23.09.2013r. do protokołu. Przesłuchany na powyższą okoliczność S. K. – funkcjonariusz Policji, który przyjmował zgłoszenie od świadka w dniu 29.09.2012r. - zaprzeczył twierdzeniom K. Z., podnosząc, iż nie przypomina sobie aby podczas przesłuchania chciał on podać okoliczności dotyczące innego zdarzenia a on odmówił wpisania ich do protokołu. Świadek wskazał, że zaprotokołował to co zeznał K. Z. (1), który opatrzył protokół swoim podpisem, nie podnosząc żadnych zarzutów co do jego treści. Z ustaleń Sądu wynika nadto, że A. S. nie zawiadomiła o zdarzeniu z dnia 23.09.2012r. organów ścigania, choć wszelkie inne incydenty z udziałem oskarżonego były zgłaszane przez nią Policji, a o zajściu z dnia 23.09.2012r. wspominała będąc przesłuchiwaną jako świadek w dniu 29.11.2012r. w postępowaniu z zawiadomienia K. Z. o groźbach z dnia 29.09.2012r.. W przesłuchaniach A. S. wzięła udział biegła psycholog W. D., która następnie po analizie akt sprawy sporządziła opinie psychologiczne odnośnie jej zdolności do postrzegania i odtwarzania postrzeżeń a także tendencji do konfabulacji. Biegła w swojej opinii z dnia 23.06.2014r. (k. 125-126) stwierdziła między innymi, że świadek posiada cechy zaburzenia osobowości chwiejnej emocjonalnie, ma tendencje do impulsywnych działań i niekontrolowanych wybuchów emocji. Oskarżycielka prywatna poprzez atak, inicjowanie postępowań sądowych, wzywaniem na interwencję Policji, nagrywanie i filmowanie kontroluje oskarżonego (który z jednej strony jest kontenerem jej wrogich uczuć, z drugiej obiektem na którym projektuje swoje wyparte potrzeby (związek z oskarżonym) przypisując je oskarżonemu), a jednocześnie pozyskuje uwagę, która jest jej potrzebna z powodu niskiego poczucia własnej wartości. Zdaniem biegłej, wszystkie cechy zaburzeń osobowości przejawiane przez świadka nie wiążą się z ograniczoną percepcją rzeczywistości i może ona w pełni świadomie postrzegać rzeczywistość i wiernie odtwarzać swoje postrzeżenia, a rozbieżności pomiędzy odtwarzanymi postrzeżeniami a rzeczywistością wynikają z celowego i zamierzonego działania, a nie z zaburzeń funkcji pamięciowych. W ocenie biegłej świadek nie przejawia tendencji do konfabulacji. Zdaniem Sądu obie opinie pisemne (k. 126-126, 143-144) wydane przez biegłą są jasne, rzeczowe i pełne, a ponadto zostały sporządzone przez osobę mającą odpowiednią wiedzę specjalistyczną i doświadczenie, stąd też Sąd nie znalazł żadnych przyczyn, dla których powinien odmówić jej przymiotu pełnej wiarygodności. Sąd w pełni podziela zatem wnioski płynące z opinii psychologicznej dotyczącej A. S., bowiem nie ulega wątpliwości, że świadek z jednej strony wskazuje, że to oskarżony jest stroną atakującą ją za to że zakończyła ich romans, z drugiej zaś nie sposób nie zauważyć, że nie potrafi obojętnie przejść koło niego i szuka jego towarzystwa i uwagi, co widać choćby na nagraniu, gdzie pomimo iż wskazuje, że poczuła się urażona jego słowami, nadal z nim rozmawiała. Zdaniem Sądu zeznania oskarżycielki prywatnej jak i jej znajomego K. Z. (1) nie zasługują na danie im wiarygodności w części w jakiej twierdzą, że zdarzenie zarejestrowane na nagraniu miało miejsce w dniu 23.09.2012r. zwłaszcza, że sama treść nagrania (zarejestrowane warunki atmosferyczne) nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, że było ono dokonane w dniu 23.09.2012r., a nie w innym dniu września 2012r.. Wątpliwości Sądu co do wiarygodności twierdzeń świadków odnośnie lansowanej przez nich daty zdarzenia, tj. 23.09.2012r. potęguje również fakt, iż z danych dotyczących plików z nagraniami zawartych na

plycie CD z k. 148 (co można stwierdzić bez posiadania wiedzy specjalistycznej) wynika, że zostały one sporządzone w dniu 3.09.2012r., a sama oskarżycielka prywatna stwierdziła, że na kamerze breloczku wyświetlała się data marzec 2012r. albo 3 września 2012r.. W ocenie Sądu nie można zatem wykluczyć, że zapis na nagraniu „09-03-2012” nie oznacza 9 marca 2012r. a 3 września 2012r. co wynikałoby z innego formatu zapisania daty, tj. miesiąc – dzień- rok, który stosuje się w przypadku zapisywania dat w amerykańskiej odmianie języka angielskiego.

W ocenie Sądu tak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na bezkrytyczne przyjęcie wersji oskarżycielki prywatnej i świadka K. Z. (1), iż zdarzenie miało miejsce w dniu 23.09.2012r.. Podkreślić raz jeszcze należy, że oskarżycielka prywatna nie zawiadomiła o zdarzeniu z dnia 23.09.2012r. organów ścigania, nie złożyła od razu prywatnego aktu oskarżenia choć jak wynika z jej zeznań od razu miała świadomość jakie słowa pod jej adresem skierował oskarżony, a jej twierdzenia co do reklamacji urządzenia nagrywającego, które miało zostać poddane badaniom fonoskopijnym nie potwierdziły się, co poddaje w wątpliwość szczerłość jej zeznań co do daty zdarzenia, która ma istotne znaczenie z punktu widzenia terminu przedawnienia czynu, który przecież liczy się od chwili jego popełnienia. Nie ulega wątpliwości, że prywatny akt oskarżenia w niniejszej sprawie został złożony w dniu 12.09.2013r. a wobec wskazania przez oskarżycielkę prywatną jako daty znieważenia 23.09.2012r. uznać by należało, że został on wniesiony przed upływem przedawnienia karalności czynu w nim opisanego, bowiem zgodnie z art. 101 § 2 kk karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia, a w razie wytoczenia oskarżenia z zachowaniem okresów wskazanych w art. 101 § 2 kk okres przedawnienia karalności czynu, zgodnie z art. 102 kk ulega przedłużeniu o 5 lat, liczone od zakończenia okresów określonych w art. 101 § 2 kk. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy ze wskazanych wyżej przyczyn, nie daje nie budzących wątpliwości podstaw do przyjęcia, że słowa zarejestrowane na nagraniu zostały wypowiedziane w dniu 23.09.2012r.. Mając zatem na uwadze powyższe wątpliwości co do rzeczywistej daty zdarzenia, których przy dostępnych dowodach Sąd nie jest w stanie rozwiązać, ich rozstrzygnięcie musiało nastąpić na korzyść oskarżonego, co oznacza przyjęcie, że zdarzenie miało miejsce w nieustalonym dniu przed 12.09.2012r.. Wobec zaś takiego stanowiska uznać należy, że wniesienie prywatnego aktu oskarżenia w dniu 12.09.2012r. nastąpiło po upływie roku od zaistnienia czynu prywatnoskargowego opisanego w akcie oskarżenia, bowiem podstawowy okres przedawnienia karalności przestępstwa prywatnoskargowego wynosi rok od momentu, w którym pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy. Mając na uwadze powyższe Sąd w oparciu o treść art. 411 § 1 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt. 6 kpk umorzył postępowanie wobec oskarżonego wobec przedawnienia karalności czynu opisanego w akcie oskarżenia.

W pkt. 2 wyroku Sąd na mocy powołanych przepisów podstawy prawnej zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. kwotę 1166,04 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

W pkt. 3 wyroku Sąd na mocy art. 632 pkt. 1 kpk kosztami postępowania obciążył oskarżycielkę prywatną uznając je za uiszczone w formie zryczałtowanej.